

swą miłością. Dlatego chciałbym pomodlić się razem z wami. Módlmy się wspólnie za tę nową misję, za cały Kościół, o pokój na świecie. Prośmy o tę specjalną łaskę Maryję, naszą Matkę. Zdrowaś Maryjo...”

Trzynastu papieży przed obecnym przyjmowało imię Leona. Najbardziej znanym z pewnością jest Leon I Wielki. Pełnił On posługę piotrową w piątym wieku, od 29 września 440 roku do 10 listopada 461 roku. To dzięki Niemu w Kościele zostały ustalone podstawy liturgii i chrystologii. Jego niesamowita osobowość i mądrość mocno wpłynęła na losy świata. Np. w 452 roku siłą swego słowa podczas spotkania w Mantui powstrzymał wodza Hunów Attyłę od zrównania Rzymu z ziemią. Jego zdolność przekonywania okazała się równie silna w 455 r., gdy udało mu się namówić Wandalów, aby nie przelewali krwi i nie podpalali rzymskich budynków.

Był papieżem bardzo aktywnym, interweniował w sprawach kościelnych w Hiszpanii, Galii, północnej Afryce i na Bliskim Wschodzie. Z wielką mądrością, ale też i delikatną stanowczością zwalczał rozprzestrzeniające się różne herezje, choćby pelagianizmu, monofizytyzmu czy pryscylianizmu.

Leon I Wielki pozostawił po sobie około sto kazań, napisanych prostym językiem oraz około 140 listów do różnych osób, w których znajduje się wiele interesujących obserwacji psychologicznych. W swoim nauczaniu Leon I Wielki wiele miejsca poświęcił tajemnicy natury Chrystusa, gdyż jego pontyfikat przypadł na okres dyskusji chrystologicznych po Soborze efeskim (431 r.) i w czasie Soboru chalcedońskiego (451 r.). Jego doktryna była syntezą dorobku łacińskich ojców Kościoła, zwłaszcza Tertuliana i Augustyna, co zdecydowanie przyczyniło się do zakończenia wielu sporów i ukształtowało naukę Kościoła, która do dzisiaj pozostaje niezmienna. Z dorobku i mądrości tego świętego papieża czerpali ojcowie Soboru Trydenckiego i Watykańskiego II.

Papieżowi Leonowi XIV życzymy, aby Jego święty patron wypraszał dla Niego dary Ducha Świętego, zwłaszcza dary mądrości i męstwa, by odważnie i z Bożą mocą, jak na misjonarza przystało, głosił Ewangelię Chrystusową, a także o dary pobożności - by był wzorem modlitwy dla każdego wierzącego - i bojaźni Pańskiej, aby w swej wyjątkowej posłudze kierował się miłością do Boga i by dbał, aby Boży porządek świata nie był zniekształcany przez ludzki egoizm i fałszywie rozumiane miłosierdzie Stwórcy.

Parafia rzymskokatolicka p.w. św. Kingi
ul. Siemomysła 37
30-571 Kraków
konto: 10 1240 4474 1111 0000 4664 5393

608 354 914 - ks. proboszcz
694 451 064 - ks. wikariusz
plaszow@kinga.diecezja.krakow.pl
www.kinga.diecezja.krakow.pl

BIULETYN INFORMACYJNY

Parafii św. Kingi w Krakowie

Nr 444

maj 2025

HABEMUS PAPAM

W czwartkowy wieczór, o godzinie 18:06, z komina umieszczonego na dachu Kaplicy Sykstyńskiej uleciał w niebo biały dym! Tak kardynałowie dali nam znać, że „mamy papieża”. Potem rozdzwoniły się dzwony, na watykańskim placu św. Piotra zebrał się ponad stutysięczny tłum. Przed telewizorami na całym świecie miliony ludzi czekało na pojawienie się kardynała protodiakona, Dominique Mamberti, który miał wygłosić formułę przedstawiającą kolejnego następcę świętego Piotra. I wreszcie, kilka minut po dziewiętnastej, usłyszeliśmy, że 267 papieżem w historii Kościoła został amerykański kardynał Robert Prevost, który przyjął imię Leon XIV.

Kim jest nasz Ojciec święty, Pasterz Chrystusowego Kościoła? Pewnie zdecydowana większość polskich katolików o Nim nie słyszała, dlatego warto poznać drogę życiową Leona XIV.

Robert Francis Prevost urodził się 14 września 1955 roku w Chicago. Jego rodzicami byli Mildred Martínez i Louis Marius Prevost. Jego mama miała hiszpańskie pochodzenie, a ojciec francuskie i włoskie korzenie. Zainspirowany tatą, który służył jako katecheta, od wczesnych lat związał się z Kościołem – był ministrantem i uczęszczał do szkoły parafialnej. Od wczesnego dzieciństwa podkreślał, że jego drogą życiową będzie kapłaństwo. Rozmodlony, często uczęszczający na Eucharystię z każdym rokiem swojego życia odkrywał i pielęgnował swoje powołanie. Od wczesnych lat widać też było, że jest bardzo zdolnym chłopcem, łatwo przyswajającym sobie wiedzę. Czytał dużo książek, a jego zainteresowania były szerokie. Ukończył szkołę średnią w Zakonie św. Augustyna, następnie na Uniwersytecie Villanova uzyskał licencjat z... matematyki! W Katolickim Związku Teologicznym w Chicago zdobył tytuł magistra teologii.

Bliskość augustianów odegrała również znaczącą rolę w jego życiowych decyzjach. We wrześniu 1977 roku wstąpił do Zakonu św. Augustyna. w prowincji Matki Bożej Dobrej Rady w St. Louis. Śluby wieczyste złożył 29 sierpnia 1981 roku. Rok później w Rzymie przyjął święcenia kapłańskie. Wypełniając

gorliwie swoje kapłańskie obowiązki pogłębiał wiarę i bliskość z Panem Jezusem, a także nieustannie się kształcił. Uzyskał licencjat prawa kanonicznego, po czym... decyzją przełożonych został wysłany na misję do Peru. Pracował tam w latach 1985-1986, po czym wrócił do Rzymu, gdzie obronił pracę doktorską pod tytułem „Rola lokalnego przeora w Zakonie Świętego Augustyna” w Papieskim Kolegium św. Tomasza z Akwinu w Rzymie. Został wybrany dyrektorem ds. powołań i misji w Prowincji Augustianów „Matki Dobrej Rady” w Olympia Fields, Illinois (USA). W 1988 roku ponownie został wysłany do misji w Trujillo jako dyrektor wspólnego projektu formacyjnego dla aspirantów augustiańskich z wikariatów Chulucanas, Iquitos i Apurímac. Tam był przeorem wspólnoty (1988-1992), dyrektorem formacji (1988-1998) oraz nauczycielem profesów (1992-1998). W archidiecezji Trujillo pełnił też funkcję wikariusza sądowego (1989-1998), a także profesora prawa kanonicznego, patrystyki i teologii moralnej w Wyższym Seminarium Duchownym „San Carlos i San Marcelo”.

Po powrocie do USA, w 1999 roku został przełożonym Prowincji „Matki Dobrej Rady” w Chicago, a następnie, od 2001 roku przez dwie sześciolate kadencje był przełożonym generalnym zakonu augustianów. Jednak wciąż czuł się misjonarzem Jezusa. Często to podkreślał, także jako przełożony powtarzał: „Nadal uważam się za misjonarza. Moim powołaniem, jak każdego chrześcijanina, jest bycie misjonarzem, głoszenie Ewangelii gdziekolwiek się jest”.

Pobożność i oddanie misji głoszenia Ewangelii przez generała augustianów była znana papieżowi Franciszkowi, który w listopadzie 2014 roku mianował księdza Roberta Prevosta na urząd Administratora Apostolskiego diecezji Chiclayo w Peru. Święcenia biskupie ksiądz Robert przyjął 12 grudnia 2014 roku, w święto Matki Bożej z Guadalupe, w tamtejszej katedrze. W listopadzie 2020 roku papież mianował Go Prefektem Dykasterii ds. Biskupów i przewodniczącym Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej. We wrześniu 2023 roku został wyniesiony do godności kardynalskiej. 8 maja 2025 roku, wierzymy, że działający pod natchnieniem Ducha Świętego kardynałowie obecni na konklawe wybrali go na namiestnika samego Jezusa Chrystusa.

Przypomnijmy też sobie słowa papieża Leona XIV, które skierował do nas po swoim wyborze, przed udzieleniem pierwszego papieskiego błogosławieństwa:

„Niech pokój będzie z wami wszystkimi, najdrożsi bracia i siostry. Takie było pierwsze pozdrowienie Chrystusa zmartwychwstałego, Dobrego Pastora, który oddał życie za Bożą owczarnię. Ja także chciałbym, by to pozdrowienie pokoju dotarło do naszych serc, dotarło do waszych rodzin, do

wszystkich ludzi, gdziekolwiek się znajdują, do wszystkich ludów, do całej ziemi. Pokój wam! Taki jest pokój Chrystusa zmartwychwstałego. Pokój rozbrojony i pokój rozbrajający, pokorny i wytrwały. Pochodzi od Boga! Od Boga, który kocha nas wszystkich, bezwarunkowo.

Rozbrzmiewa jeszcze w naszych uszach ten słaby, ale zawsze odważny głos papieża Franciszka, który błogosławił Rzym. Papież, który błogosławił Rzym, udzielał swego błogosławieństwa światu, całemu światu, w ów wielkanocny poranek. Pozwólcie, że będę kontynuował to samo błogosławieństwo. Bóg nas miłuje, Bóg kocha nas wszystkich, a zło nas nie zwycięży. Wszyscy jesteśmy w ręku Boga. Dlatego bez lęku, zjednoczeni, ręka w rękę z Bogiem i ze sobą nawzajem idźmy naprzód.

Jesteśmy uczniami Chrystusa. Chrystus idzie przed nami. Świat potrzebuje Jego światła. Ludzkość potrzebuje Go jako pomostu, by mógł do niej dotrzeć Bóg i Jego miłość. Pomóżcie sobie nawzajem, w budowaniu mostu poprzez dialog, spotkanie, jednocząc się wszyscy, aby być jednym ludem, zawsze w pokoju.

Dzięki niech będą papieżowi Franciszkowi. Chcę też podziękować wszystkim braciom kardynałom, którzy wybrali mnie, bym był Następcą Piotra i szedł razem z wami jako Kościół zjednoczony, szukając zawsze pokoju, sprawiedliwości. Starając się zawsze pracować jako ludzie wierni Jezusowi Chrystusowi bez lęku, aby głosić Ewangelię, aby być misjonarzami.

Jestem synem św. Augustyna, augustianinem, który powiedział: „z wami jestem chrześcijaninem, a dla was biskupem.” W tym sensie wszyscy możemy iść razem do tej ojczyzny, którą Bóg nam przygotował.

Szczególne pozdrowienie kieruję do Kościoła w Rzymie. Musimy starać się razem być Kościołem misyjnym, Kościołem, który buduje mosty, dialog; zawsze otwartym, jak ten plac, z otwartymi ramionami dla wszystkich. Wszystkich, którzy potrzebują naszej miłości, naszej obecności, dialogu i miłości.

Jeśli pozwolicie, chciałbym również skierować kilka słów pozdrowień do wszystkich, a w szczególności do mojej ukochanej diecezji Chiclayo w Peru, gdzie wierni towarzyszyli swojemu biskupowi, dzielili się swoją wiarą i tak wiele ofiarowali, aby pozostać wiernym Kościołem Jezusa Chrystusa.

Wam wszystkim, bracia i siostry, z Rzymu, Włoch, z całego świata mówię: chcemy być Kościołem synodalnym, Kościołem który idzie, który zawsze szuka pokoju, zawsze szuka miłości, zawsze chce być blisko, zwłaszcza tych, którzy cierpią.

Dziś jest dzień Supliki do Matki Bożej Pompejańskiej. Nasza Matka Maryja chce zawsze iść z nami, być blisko, pomagać nam swym wstawiennictwem i